

Ilona Balcerczyk

Filary wolności Aksjologiczny wymiar wolności w myśli Jana Pawła II*

Analiza zagadnień poświęconych wolności¹ pozwala na stwierdzenie, że wolność rozpatrywana jest przez Karola Wojtyłę/Jana Pawła II na dwóch płaszczyznach: ontologicznej i aksjologicznej².

Przyczyną wolności człowieka jest Bóg – wolność jest darem Boga, przywilejem i obowiązkiem jednocześnie. To Bóg stworzył ludzi wolnymi, stąd wolność jest przymiotem każdego człowieka. Jako dar od Boga,

* Treść artykułu stanowi fragment monografii poświęconej Janowi Pawłowi II i Václavovi Havlovi: I. Balcerczyk, *Spółczesność obywatelskie w myśli społecznej Jana Pawła II i Václava Havla*, Łódź 2016

¹ Por.: Prace poświęcone idei wolności według Karola Wojtyły/Jana Pawła II: T. Biesaga, *Godność a wolność w antropologii Karola Wojtyły*, [w:] G. Hołub, P. Duchliński (red.), *Ku rozumieniu godności człowieka*, Seria: *Studia z bioetyki*, t. 4, Kraków 2008, s. 77–102; I. Dec, *Transcendencja człowieka w przyrodzie*, Wrocław 2011; M. Filipiak, *Bibliografia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1997, t. 7, kol. 860–862; T. Styczeń, *Sumienie: Źródło wolności czy zniewolenia?*, [w:] *idem* (red.), *W drodze do etyki*, Lublin 1984, s. 257; A. Szostak, *Od autonomii do teonomii. Wolność a prawo w świetle encykliki Veritatis splendor. Wokół godności, prawdy i miłości. Rozważania etyczne*, Lublin 1995, s. 350–367; *idem*, *Wolność jako samostanowienie. Karola Wojtyły koncepcja wolności. Wolność we współczesnej kulturze. Materiały V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej*, KUL – Lublin, 20–25 sierpnia 1996, red. Z.J. Zdybicka i in., Lublin 1997, s. 437–447; *idem*, *Alienacja: problem wciąż aktualny. „Centesimus annus”. Tekst i komentarze*, red. F. Kampka, C. Ritter, Lublin 1998, s. 293–308; *idem*, *Wolność a prawda w ujęciu Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Servo veritatis. Materiały Międzynarodowej Konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński 9–11 października 2003*, red. ks. S. Koperek, S. Szczur, Kraków 2003, s. 535–545; J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 2000; *idem*, *Etyka solidarności oraz Homo Sovieticus*, Kraków 2005; *idem*, *Myślenie według wartości*, Kraków 2002; K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1985; *idem*, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000; *idem*, *Osoba: podmiot i wspólnota*, Lublin 2000; *idem*, *Osobowa struktura samostanowienia*, Lublin 2000; *idem*, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, Lublin 2000; *idem*, *Teoria – „praxis”: temat ogólnoludzki i chrześcijański*, Lublin 2000; *idem*, *Transcendencja osoby w czynie a autoteleologia człowieka*, Lublin 2000.

² Por.: T. Biesaga, *op. cit.*, s. 77–102.

wolność jest wymiarem bytu człowieka, „wymiarem bytu osobowego i wymiarem bytu wspólnotowego”³. Każdy człowiek może użyć swej wolności wedle swej woli – dobrze lub źle. Według Wojtyły:

To się nawet nie redukuje do jakichś ludzkich ustaleń. Człowiek może ustalać tylko w obrębie tego, co już jest jakoś zadane w porządku przez człowieka zastanym, porządku stworzonym przez Boga⁴.

Wolność jest nam dana i „zadana”⁵, niejako jako zadanie stawiane człowiekowi, inspirujące do ciągłej pracy nad sobą. To dzięki wolności osoba ludzka może się realizować w sposób odpowiadający jej naturze i wybierać między dobrem a złem. Może wybierać cele i drogi, które do nich prowadzą⁶. Wolność jest darem, lecz nie danym raz na zawsze, a wymagającym ciągłym starań o jego zdobywanie. Nie można jej posiadać, wręcz niebezpiecznie jest ją posiadać, należy ją stale zdobywać⁷.

³ *Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa, Kraków, 10 czerwca 1987*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x481/slowo-do-mlodziezy-zgromadzonej-przed-siedziba-arcybiskupa-krakow/> [dostęp: 14.03.2011].

⁴ *Ibidem*.

⁵ Por.: „Wolność jest dana człowiekowi przez Stwórcę i jest mu równocześnie zadana. Poprzez wolność bowiem człowiek jest powołany do przyjęcia i realizacji prawdy. Wybierając i wypełniając prawdziwe dobro w życiu osobistym i rodzinnym, w rzeczywistości ekonomicznej i politycznej, czy wreszcie w środowisku narodowym i międzynarodowym, człowiek realizuje swoją wolność w prawdzie”, Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, <http://www.zaufaj.com/rozmowy-na-przelomie-tysiacleci/563.html> [dostęp: 14.03.2011], s. 50.

⁶ Por.: *Przemówienie Ojca Świętego do korpusu dyplomatycznego z dnia 10.01.2005*, www.opoka.org.pl [dostęp: 14.03.2011].

⁷ *Przemówienie podczas audyencji papieskiej dla pielgrzymów z Białorusi z dnia 17.10.1998*, www.opoka.org.pl [dostęp: 14.03.2011]. Por.: „Wolność stale trzeba zdobywać, nie można jej tylko posiadać. Przychodzi jako dar, utrzymuje się poprzez zmaganie. Dar i zmaganie wpisują się w karty ukryte, a przecież jawne. Całym sobą płacisz za wolność – więc to wolnością nazywaj, że możesz płacąc ciągle na nowo siebie posiadać. Tą zapłatą wchodzimy w historię i dotykamy jej epok: Którędy przebiega dział pokoleń między tymi, co nie dopłacili, a tymi, co musieli nadpłacać? Po której jesteśmy stronie? [...] Historyczna warstwa wydarzeń powleka zmagania sumień. W warstwie tej drgają zwycięstwa i upadki. Historia ich nie podrywa, lecz uwydatnia. [...] Słaby jest lud, jeśli godzi się ze swoją klęską, gdy zapomina, że został posłany, by czuwać, aż przyjdzie jego godzina. Godziny wciąż powracają na wielkiej tarczy historii. Oto liturgia dziejów. Czuwanie jest słowem Pana i słowem Ludu, które będziemy przyjmować ciągle na nowo. Godziny przechodzą w psalm nieustających nawróceń: Idziemy uczestniczyć w Eucharystii światów”. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*... Podobne stanowisko na temat wolności reprezentuje Benedykt XVI, który stwierdza: „Wolność człowieka jest wciąż nowa i wciąż na nowo musi decydować. Nie są one nigdy po prostu podejmowane za nas przez innych – w takim bowiem przypadku nie byłibyśmy już wolni. Wolność zakłada, że przy podejmowaniu fundamentalnych decyzji każdy człowiek, każde pokolenie jest nowym początkiem”. Benedykt

Autor *Osoby i czynu* zwraca uwagę na aksjologiczny wymiar wolności⁸. Wolności, jako właściwości człowieka, nie wolno rozpatrywać w oderwaniu od wartości. To stosunek osoby do wartości stanowi o dojrzałości wolności człowieka. Wartości są Tischnerowskimi „»barwami i dźwiękami« wolności”⁹. Analizując papieskie rozumienie wolności, ksiądz Józef Tischner porównuje wolność do przestrzeni, w której człowiek może się bezpiecznie poruszać. Drogowskazem określającym pola możliwego wyboru w tej przestrzeni jest ludzkie sumienie. To sumienie właśnie pozwala na zachowanie wolności i uniknięcie pułapek swawoli i przystosowania się do konieczności. Tischner twierdzi: „Człowiek jest wolny taką wolnością, jaką ustanowiło w nim jego sumienie. Bo kształt wolności nie jest człowiekowi dany raz na zawsze. Zmienia się on według dyktanda sumienia”¹⁰.

Człowiek jest podmiotem, który działa i poprzez czyn dynamizuje się jako osoba. Jako sprawca czynu człowiek zależy od siebie:

Człowiek jest wolny – to znaczy, że w dynamizowaniu swego podmiotu zależy sam od siebie. [...] Aby być wolnym, trzeba stanowić konkretne ja, które będąc podmiotem, równocześnie jest owym pierwszym przedmiotem, o jakim stanowi aktem woli. [...] Ponieważ jest to sprawczość na zasadzie samostanowienia, ponieważ wówczas sprawczo stanowimy o sobie, przeto też podmiot sam dla siebie jest przedmiotem. W ten sposób „uprzedmiotowienie” wchodzi w pod-

425

XVI, *Encyklika Spe Salvi*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20071130_spe-salvi_pl.html [dostęp: 27.11.2011]. Por.: „Wolność jako idealność tego, co bezpośrednio i naturalnie nie jest dana jako coś bezpośredniego i naturalnego, lecz musi być dopiero nabywana i zdobywana, mianowicie poprzez nieustające i narzucające dyscyplinę pośrednictwo wiedzy i woli”. G. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, Warszawa 1958, s. 61–62.

⁸ Por.: „Nie można mówić o współczesnym świecie, nie podnosząc sprawy wolności. Wolność to ta jedyna w swoim rodzaju wartość etyczna, od realizacji której zależy realizacja wszystkich innych wartości osobowych. Nie można doskonalić siebie, nie przyjmując w wolny sposób proponowanych wartości”. J. Tischner, *Myślenie według wartości...*, s. 195.

⁹ „Jak wzrok pochyła się ku barwie, a słuch ku dźwiękom, tak i wolność ku czemuś się nachyla. [...] Z wolności nie można zrezygnować, bo akt rezygnacji jest potwierdzeniem wolności. Kiedyż więc spełnia się wolność? Co jest tą »barwą« i »dźwiękiem« dla wolności? Wolność spełnia się wtedy, gdy kieruje się na zewnątrz samej siebie, ku jakiejś wartości, jakimś dobru, gdy je wybiera, urzeczywistnia. A co jest pierwszym dobrem wolności? Może chleb, może życie, może miłość, może Bóg? Nie, pierwszym dobrem wolności jest prawda. Dopiero prawda wyzwala, dopiero ona pozwala na zachowanie właściwego dystansu wobec konieczności: »Wolność jest wielkim dobrem wówczas, kiedy umiemy świadomie jej używać dla tego wszystkiego, co jest prawdziwym dobrem« – pisze Jan Paweł II”, J. Tischner, *Myślenie według wartości...*, s. 196. „Wolność jest tam, gdzie są człowiekowi zadane pewne wartości, pomiędzy którymi trzeba wybrać – jedne odsunąć, inne uznać i urzeczywistnić”. J. Tischner, *Etyka Solidarności oraz Homo sovieticus...*, s. 51.

¹⁰ J. Tischner, *Etyka Solidarności oraz Homo sovieticus...*, s. 112.

stawowe znaczenie wolności. Uprzedmiotowienie mianowicie warunkuje samozależność, w której zawiera się podstawowe znaczenie wolności¹¹.

Poprzez wolność człowiek dynamizuje się jako osoba, w odróżnieniu do natury, której sposobem dynamizowania się jest instynkt.

Człowiek samostanowi o sobie w sposób właściwy sobie, naturalny i wrodzony. Samostanowienie należy do natury człowieka. W akcie samostanowienia unaocznia się wolność – to dzięki niej człowiek nie jest kierowany instynktem¹². W samostanowieniu ujawnia się wola, czyli to, co pozwala człowiekowi chcieć, jako właściwość osoby. Wolność człowieka zawsze związana jest z wolą,

z konkretnym ja chcę, w którym zawiera się [...] przeżycie mogę – nie muszę. W analizie samostanowienia zstępujemy do samych korzeni zarówno tego ja chcę, jak i tego mogę – nie muszę¹³.

Samostanowienie jest zatem podstawową, a zarazem najpełniejszą, rzeczywistością doświadczalną¹⁴.

Odwołując się do Arystotelesa, papież Jan Paweł II upatruje źródła wolności (na płaszczyźnie ludzkiej) w ludzkiej woli. Tworzy zależność między wolnością a wolą. Wolność jest własnością woli, która realizuje się poprzez prawdę. To od człowieka zależy, czy będzie wolny, czy zniewolony. Wola, która ujawnia się w samostanowieniu, jest nie tylko właściwością osoby, jest także (wtórnie) władzą do osiągania zamierzonych celów. Wola ma cechy nie tylko konstytutywne (stanowiące o osobie), lecz także jest czymś podporządkowanym osobie, zależnym od osoby. Papież stwierdza:

Elementarny przejaw wolności woli jest zarazem stwierdzeniem całkowitej i wyłącznej władzy osoby nad wolą. Niezależność konstytuuje się

¹¹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 165, 167.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 161.

¹⁴ Por.: „Wolność utożsamia się z samostanowieniem – z tym samostanowieniem, w którym odkrywamy wolę jako właściwość osoby. Wolność przeto jawi się jako właściwość osoby związana z wolą. Chodzi więc o wolność jako rzeczywistość, chodzi o tę wolność, która jest rzeczywistą właściwością człowieka, rzeczywistym też przymiotem jego woli. [...] Kluczem do tej rzeczywistości jest fakt stanowienia oraz wszystko to, co go dogłębnie warunkuje w samej strukturze osoby, mianowicie samo-panowanie i samo-posiadanie”. „Samostanowienie, czyli wola jako właściwość osoby, zakorzeniona w samo-panowaniu i samo-posiadaniu, ujawnia w porządku dynamicznym przedmiotowość tejże osoby, czyli każdego konkretnego »ja«, które świadomie działa”. „Wydaje się jednak, że przez analizę samych chęci w ich różnorodnych odcieniach i modyfikacjach nie sięgamy jeszcze do korzenia woli. Zakorzenia się ona bowiem w samej strukturze osoby [...] a poza tą strukturą nie ma właściwej racji bytu”. *Ibidem*, s. 161, 154, 170.

i kształtuje przez samo-zależność, indeterminizm poprzez autodeterminizm. Właśnie dzięki tej całkowitej i wyłącznej władzy osoby nad wola, wola jest władzą wolności osoby¹⁵.

Dzięki woli człowiek świadomie rozstrzyga, stąd też wola jest władzą świadomego rozstrzygnięcia. Każde świadome działanie człowieka dokonuje się w sposób właściwy woli¹⁶. Wola leży u podstaw (źródeł, przyczyn) czynu – to w niej człowiek unaocznia się w swej transcendencji jako osoba.

Dobro

Człowiek jest wolny, gdy realizuje dobro:

Należy podkreślić, że wszystkie postaci i stopnie zaabsorbowania, czy też zaangażowania woli, kształtują się jako osobowe poprzez moment rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie jest jakby progiem, poprzez który osoba jako osoba wychodzi ku dobru¹⁷.

Jednak pierwotną w stosunku do samej zdolności rozstrzygnięcia jest gotowość wychodzenia ku dobru, ponieważ tylko wolność, która jest zdobywana w imię dobra, jest prawdziwa. Wolnością można gospodarować dobrze lub źle, może służyć prawdziwemu lub pozornemu dobru¹⁸. W *Pamięci i tożsamości* Jan Paweł II podkreśla tę zależność wolności i dobra jeszcze dobitniej:

Wolność jest sobą, jest wolnością w takiej mierze, w jakiej jest urzeczywistniana przez prawdę o dobru. Tylko wtedy ona sama jest dobrem.

¹⁵ *Ibidem*, s. 167.

¹⁶ „Chodzi o doświadczenie „mogę – nie muszę – chcę”, w którym ujawnia się przyczynowość sprawcza osoby. Tomistyczna teoria woli daje wyjaśnienie wewnętrznej struktury osoby, przedstawiające rację tego, co jest nam bezpośrednio dane w doświadczeniu „mogę – nie muszę – chcę”. Oto skłaniam się do działania pod wpływem uczuć wyrażających się w stanach mej świadomości; mimo to inklinacja ta – stwierdzam – nie jest determinacją. Nie muszę wcale wybrać tego, co wybieram. Mogę nie wybrać. Wybieram dlatego, że chcę”. R. Buttiglione, *Kilka uwag o sposobie czytania Osoby i czynu*, [w:] K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 17.

¹⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 173.

¹⁸ Por.: „[Wolność] może być użyta dobrze lub źle, na służbę dobra prawdziwego lub pozornego. Dziś przez świat idzie spaczony pojęcie wolności. Nie brak takich, którzy tak właśnie wolności głoszą. O tym winniśmy wiedzieć i to sobie głęboko uświadamiać. Trzeba prosić Boga, żeby dał wzrost temu dobru, jakie dokonało się i nadal dokonuje na waszej ziemi, żeby nie zabrakło w sercach męstwa, wielkoduszności i nadziei”. K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, s. 162–183.

Jeżeli wolność przestaje być związana z prawdą, a uzależnia prawdę od siebie, tworzy logiczne przesłanki, które mają szkodliwe konsekwencje moralne¹⁹.

Wolność zatem jest korzeniem stawania się dobrym lub złym. Człowiek działa, jest sprawcą czynów, a to w czynie ujawnia się ludzka moralność. Stąd też wolność stanowi o działaniu człowieka jako „o strukturze zasadniczo odrębnej od wszelkiej innej postaci dynamizmu”. Poprzez czyn moralność jest wnoszona do człowieka i prowadzi nas do źródeł wolności, do przeżycia „mogę – nie muszę”²⁰.

Prawda

Jan Paweł II, podążając za Arystotelesem przyznaje, że wolność jest własnością woli, która urzeczywistnia się w prawdzie. Dlatego papież wyraźnie stwierdza: „Nie ma wolności bez prawdy”²¹. Wolność nie jest wartością niezależną, ale „samozależną” od prawdy i od sumienia. Zdaniem papieża:

428

Wolności przypisane są określone cechy, które współtworzą tę wartość i stanowią o jej wadze: są to dobro i prawda. Akt ludzki, który nie uznaje prawdy i nie przyjmuje jej w miłości, jest aktem porażki wolności. Nie jest on właściwie aktem wolnym. Być wolnym wcale nie znaczy czynić wszystko, co mi się wydaje lub mi się podoba, ale panować samemu sobie i posiadać samego siebie w sposób, który umożliwia ujęcie czciogodności dobra i oddanie samego siebie do jego dyspozycji. [...] Wolność określa adekwatnie samą siebie zawsze i tylko w obliczu prawdy, w jej obecności [...] Światło prawdy nie jest czymś, co z zewnątrz osacza akt wolności, lecz tym czymś, co go od wewnątrz konstytuuje, i to do tego stopnia, iż bez udziału tego światła akt ten nie jest autentycznie wolny²².

Poprzez zależność wolności od prawdy człowiek jest powołany do przyjmowania i realizacji prawdy:

Wybierając i wypełniając prawdziwe dobro w życiu osobistym i rodzinnym, w rzeczywistości ekonomicznej i politycznej, czy wreszcie w środowisku narodowym i międzynarodowym, człowiek realizuje swoją wolność w prawdzie.

¹⁹ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość...*, s. 51.

²⁰ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 147–148.

²¹ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość...*, s. 47.

²² R. Buttiglione, *op. cit.*, s. 33.

Tylko prawda czyni człowieka wolnym²³. Tym samym papież Jan Paweł II sprzeciwia się absolutyzacji wolności, krytykuje postrzeganie wolności kierującej się indywidualnym dobrem prywatnym i dostrzega w niej źródło kryzysu społeczeństw, przyczynę subiektywizacji i relatywizacji norm moralnych.

Wolność spełnia się w prawdzie. Odwołując się do myśli św. Augustyna, Jan Paweł II postrzega prawdę jako dar, który jest nam „dany”. „Jest to prawda o nas samych, naszego osobistego sumienia”²⁴. Osoba ludzka może poszukiwać prawdy w różnych procesach badawczych, gdyż jak twierdzi papież, „nie rodzi się z myśli i woli człowieka, ale w pewien sposób mu się narzuca”. Aby osiągnąć korzeni prawdy należy dokonać analizy aktu intencyjnego – każdy wybór i rozstrzygnięcie podejmowane przez człowieka związane jest z chceniem, chcenie zaś zależne od osoby:

Moment prawdy zawarty w samej istocie rozstrzygnięcia czy też wybierania stanowi w ten sposób o dynamizmie właściwym osobie jako takiej. Jest to dynamizm czynu. Moment prawdy wyzwala samo *agere* osoby i najgłębiej stanowi o rozgraniczeniu tegoż *agere* od *pati*, działania od dziania się, jakiego osoba w różny sposób jest podmiotem. I właśnie ten moment jest bezpośrednio uwarunkowany poznawczym przeżyciem wartości. Zarówno rozstrzygnięcie, jak i wybór – każde na swój sposób – realizują się poprzez relację do prawdy o przedmiocie jako o dobru. [...] Jest to prawda aksjologiczna, różna od prawdy ontologicznej. Ujmując ją, stwierdzamy nie tyle, czym dany przedmiot jest, ile – jaką stanowi wartość²⁵.

429

Mówimy o zależności ku prawdzie, która jest przyczyną transcencji człowieka w czynie. Tym samym Wojtyła podkreśla nadrzędność prawdy względem dynamizmu człowieka²⁶.

Człowiek jako istota myśląca, obdarzona rozumem i świadomością, może poznać siebie w akcie przeżywania siebie jako sprawcy czynu. Ów

²³ *Ibidem*, s. 50. Por.: „Zachłystujemy się wolnością, wolnością słowa i różnymi innymi wolnościami, które z tym się wiążą. Zachłystujemy się tą wolnością, której przedtem nam odmawiano, tak jak zresztą i wolności religijnej, choć w Polsce nie było pod tym względem najgorzej. Ale równocześnie zapominamy o tym wymiarze podstawowym, że nie ma prawdziwej wolności bez prawdy. Tylko prawda czyni wolnymi”. Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Św. Olsztyn, 6 czerwca 1991*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x430/homilia-wygloszona-w-czasie-mszy-sw-olsztyn/> [dostęp: 14.02.2011].

²⁴ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, www.opoka.org.pl [dostęp: 14.03.2011].

²⁵ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 187.

²⁶ *Ibidem*, s. 183. Por.: „Wola – a poprzez wolę osoba – rozstrzygając i wybierając, odpowiada na motywy, a nie doznaje tylko jakiejś z ich strony determinacji. Zdolność takiego odpowiadania ujawnia wolność woli w jej znaczeniu rozwiniętym. Odpowiadanie zakłada zawsze pełne odniesienie do prawdy, nie tylko odniesienie do przedmiotów odpowiedzi”. K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 182.

moment przeżycia i poznania wiąże się z momentem sądu, który dokonuje się w człowieku nad popełnionym czynem. Jest to moment dotarcia do prawdy:

Ujęcie prawdy jest równoznaczne z wprowadzeniem przedmiotu w podmiot – osobę wedle istotnej właściwości tego podmiotu – osoby. Właściwość ta, czyli stosunek do prawdy – nie tylko transcendentny, ale także i przeżywany – ujawnia zarazem duchową naturę osobowego podmiotu. Prawda stanowi rację bytu ludzkiego poznania, równocześnie zaś jest ona podstawą transcendencji osoby w działaniu. Czyn jest czynem poprzez moment prawdy – mianowicie prawdy o dobru – który to moment nadaje mu kształt autentycznego *actus persone*²⁷.

Dzięki owemu „momentowi prawdy” dokonującemu się podczas rozstrzygnięcia, człowiek poznaje moralność – rozróżnienie dobra i zła staje się dla niego zrozumiałe – chcenia unaoczniają się w ludzkim działaniu poprzez prawdę o dobru²⁸. Życie człowieka polega na ciągłym dążeniu do prawdy. Potrzeba dociekania prawdy i dążenia do niej wynika z faktu, że człowiek posiada umysł służący odróżnianiu prawdy od nie-prawdy. Człowiek podporządkowuje się prawdzie, która staje się jednocześnie „własnym światem umysłu ludzkiego”²⁹. Prawda jest tą wartością, w której urzeczywistnia się transcendencja osoby w wolności:

Transcendencja osoby w czynie wiąże się nie tyle z samą umysłową funkcją sądzenia, ile właśnie z prawdą przedmiotowej rzeczywistości, względem której człowiek wciąż musi rozstrzygać i wybierać, czyli znajdować adekwatne do tej rzeczywistości odpowiedzi w swoich czynach³⁰.

Człowiek jest świadomym i odpowiedzialnym podmiotem. Może i powinien osobistym wysiłkiem myśli docierać do prawdy. Może i powinien wybierać i rozstrzygać³¹. Dzięki rozumowi, świadomości i możliwości dokonania sądu już w momencie rozstrzygnięcia, człowiek ma moc, może stać na stanowisku prawdy obiektywnej w stosunku do przedmiotowego dobra i zła. Podporządkowanie prawdzie czyni człowieka wolnym i pozwala człowiekowi rządzić sobą. Prawda jest przestrzenią, w której unaocznia się wolność. Im więcej jest między nami prawdy, tym więcej jest między nami wolności³². Prawda i relacja do prawdy decy-

²⁷ *Ibidem*, s. 189.

²⁸ *Ibidem*, s. 184.

²⁹ *Ibidem*, s. 202.

³⁰ *Ibidem*, s. 191.

³¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na Błoniach, Kraków, 10 czerwca 1979* <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x579/homilia-w-czasie-mszy-sw-odprawionej-na-bloniach/> [dostęp: 14.03.2011].

³² Podobne stanowisko reprezentuje ks. Józef Tischner, który stwierdza: „Nie ma wolności w wyzwoleniu od wartości prawdy. Ale też żadna prawda nie może stać się

duje o człowieczeństwie człowieka, unaocznia się w czynie osoby oraz w jej sumieniu. Człowiek zawsze jest zadany prawdzie. Nie może od niej uciec. Jako istota rozumna rozpoznaje zasady moralności i sam decyduje, w jakim kierunku podąży, jest wtedy sam ze sobą i własnym sumieniem. Może wybrać dwie drogi – podążanie w zgodzie z własnym sumieniem lub wbrew własnemu sumieniu. W tym miejscu dokonuje się w człowieku wybór między dobrem a złem, co wiąże się częstokroć z prawdziwym dramatem dla człowieka. Jeśli człowiek wybierze dobro, wówczas wzrasta jego człowieczeństwo, „staje się bardziej tym, kim ma być”. Wybór drugiej drogi, wybór zła, prowadzi do degradacji człowieka, do grzechu i do pomniejszenia człowieka jako osoby³³.

W myśli społecznej Jana Pawła II prawda wielokrotnie zostaje przywoływana jako wartość podstawowa dla istnienia wspólnot i kształtowania się społeczeństw³⁴. Środowiska społeczne, w których człowiek

prawdą dla człowieka i prawdą człowieka, jeśli za taką nie uzna jej jego wolność”. J. Tischner, *Myślenie według wartości...*, s. 196. Rozważając myśl A. Kępińskiego Tischner dochodzi do wniosku, że „Człowieczeństwo człowieka wyłania się i pozostaje w bezpośrednim związku z wewnętrzną wolnością człowieka, do jakiej czuje się on zdolny”. *Ibidem*, s. 411. „Człowiek »jest w prawdzie« wtedy, gdy w każdej – dobrej i złej – sytuacji potrafi być sobą”. J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus...*, s. 45.

³³ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte, Gdańsk, 12 czerwca 1987*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x485/homilia-w-czasie-liturgii-slowa-skierowana-do-mlodziezy-zgromadzonej-na-westerplatte/> [dostęp: 14.03.2011].

³⁴ Por.: „Poszukiwanie prawdy dokonuje się nie tylko w indywidualnym zmaganiu w bibliotece czy w laboratorium, ale ma także wymiar wspólnotowy. »Człowiek udoskonala się bowiem nie tylko przez zdobywanie abstrakcyjnej wiedzy o prawdzie, ale także przez żywą relację z drugim człowiekiem, która wyraża się przez dar z siebie i przez wierność. W tej wierności, która uzdalnia do złożenia siebie w darze, człowiek znajduje pełnię pewności i bezpieczeństwa. Zarazem jednak poznanie oparte na wierze, którego podstawą jest zaufanie między osobami, nie jest pozbawione odniesienia do prawdy: wierząc, człowiek zawiera prawdzie, którą ukazuje mu druga osoba« (*Fides et ratio*, 32). Jest to z pewnością doświadczenie bliskie każdemu z was tu obecnych. Do prawdy dochodzi się także dzięki innym, w dialogu z innymi i dla innych. Poszukiwanie prawdy i dzielenie się nią z innymi jest ważną posługą społeczną, do jakiej w sposób szczególnie są wezwani ludzie nauki” Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce (Toruń)*, Toruń, 7 czerwca 1999, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x338/przemowienie-do-rektorow-wyzszych-uczelni-w-polsce-torun/> [dostęp: 29.12.2011]. „Nie można jednakże zapomnieć, że prawa człowieka są po to, ażeby każdy miał przestrzeń potrzebną do spełniania swoich zadań i powinności. Ażeby w ten sposób mógł się rozwijać. Mógł stawać się bardziej człowiekiem”. Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte, Gdańsk, 12 czerwca 1987...* „Całe ludzkie postępowanie poddane jest wymogom prawdy. Prawda jest dobrem, a kłamstwo, fałsz, zakłamanie jest złem. Doświadczamy tego w różnych wymiarach i w różnych układach”. „Przypatrzmy się znaczeniu prawdy w naszym życiu publicznym. W odnowionej Polsce nie ma już

przebywa wraz z innymi ludźmi, mają wpływ na osobowość człowieka oraz jego sposób postrzegania samego siebie. *Ja* w pełni odkrywa siebie w relacji do *ty* i *my*. Pełna prawda jest owocem wspólnych doświadczeń społecznych człowieka o drugim człowieku. Jan Paweł II przestrzega, by uczyć się ludzi, by w ten sposób wzrastać w swym człowieczeństwie, „poprzez umiejętność dawania »sobie«: być człowiekiem dla drugich”³⁵. Do prawdy, jako wartości nadrzędnej w relacjach międzyludzkich, odwoływał się również Ojciec Święty w czasie pielgrzymki do Polski w roku 1991, kiedy mówił:

W ogóle nie da się zachować ósmego przykazania – przynajmniej w wymiarze społecznym – jeśli brakować będzie życzliwości, wzajemnego zaufania i szacunku wobec tych wszystkich odmienności, które ubogacają nasze życie społeczne³⁶.

Prawda jest dobrem zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i międzyludzkim, społecznym. Każdy człowiek ma prawo do prawdy, jeśli służy ona dobru – nie można mieć bowiem prawa do prawdy, kiedy służy ona złu, tak jak to często bywało w czasie wojen, gdy prawda była wymuszana i miała służyć złu.

Zagadnienie prawdy Jan Paweł II rozważał szczegółowo w encyklice *Veritas splendor*. Tam też znajdujemy pełne wyjaśnienie koncepcji prawdy jako wartości, na której zbudowane powinno być życie człowieka, wspólnoty, całych społeczeństw i narodów:

Jeśli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi³⁷.

urzędu cenzury, różne stanowiska i poglądy mogą być przedstawiane publicznie. Została przywrócona – jakby powiedział Cyprian Norwid – »wolność mowy«”. (*Rzecz o wolności słowa*, Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Św. Olsztyn, 6 czerwca 1991...*)

³⁵ Jan Paweł II, *Kochana młodości*, Warszawa 1997, s. 19.

³⁶ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Św. Olsztyn, 6 czerwca 1991...*

³⁷ Por. „Tak więc najwyższe Dobro i dobro moralne spotykają się w prawdzie: w prawdzie Boga Stwórcy i Odkupiciela oraz w prawdzie człowieka przez Niego stworzonego i odkupionego. Tylko na fundamencie tej prawdy można budować odnowione społeczeństwo i rozwiązać najbardziej złożone i poważne problemy, które nim wstrząsają, a przede wszystkim przewyciężyć różne formy totalitaryzmu, aby otworzyć drogę wiodącą ku autentycznej wolności osoby. Totalitaryzm rodzi się z negacji obiektywnej prawdy: jeśli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi. Istotnie, ich klasowe, grupowe i narodowe korzyści nieuchronnie przeciwstawiają jedni drugim. Jeśli się nie uznaje prawdy transcendentnej, triumfuje siła władzy i każdy dąży do maksymalnego wykorzystania dostępnych mu środków, do narzucania własnych korzyści czy własnych poglądów, nie bacząc na prawa innych. [...]

Bez prawdy nie ma niczego, w co jednostki mogłyby i chciały się angażować³⁸.

Papież zwraca też uwagę na nośniki prawdy, jakimi są słowa. Prawda jest wartością i wymaga wypowiedzania jej odpowiednimi słowami. Słowa mogą czasem wyrażać prawdę w sposób poniżający dla samej prawdy, wtedy gdy są wypowiedzane w celu uzasadnienia kłamstwa. Jan Paweł II przestrzega przed używaniem prawdy dla kłamstwa – konsekwencją takiego działania jest narastający i ogarniający ludzi chaos i degradacja człowieka³⁹. Kłamstwu towarzyszy przemoc, często przybierająca pozory obrony jakiegoś prawa czy odpowiedzi na groźbę⁴⁰. Kolejnym zagrożeniem dla prawdy jest brak miłości do prawdy i do człowieka⁴¹. Bez miłości do prawdy i do ludzi podważone zostają prawa jednostki, wolność jednostki i wolność całych państw:

Wolność państw jest święta, muszą one bowiem być wolne, przede wszystkim po to, aby mogły wywiązywać się ze swego pierwszorzędneho obowiązku, jakim jest obrona nie tylko życia, ale i wolności swoich obywateli we wszystkich jej uprawnionych przejawach⁴².

Aby zachować wolność człowiek powinien przestrzegać następujących zasad:

Tak więc nowoczesny totalitaryzm wyrasta z negacji transcendencji osoby ludzkiej, będącej widzialnym obrazem Boga niewidzialnego i właśnie dlatego z samej swej natury podmiotem praw, których nikt nie może naruszać: ani jednostka czy grupa, ani też klasa, naród lub państwo. [...] Dlatego nierozzerwalny związek prawdy z wolnością – który wyraża istotną więź między mądrością a wolą Bożą – ma niezwykle doniosłe znaczenie dla życia ludzi na płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej i społeczno-politycznej”. Jan Paweł II, *Veritatis Splendor*, 99, [w:] E. Janiak (red.), *W prawdzie ku wolności. W kregu Encykliki Veritatis splendor*, Wrocław 1994, s. 88.

³⁸ Por.: „Václav Havel pokazał bardzo dobrze, że komunizm w swej ostatniej fazie nie przedstawiał już sam siebie jako prawdy, lecz właśnie dlatego to, co zeń dzięki tylko samej sile faktycznie pozostało, przestało być czymś, w co warto było się jeszcze angażować; ponieważ jeśli nie ma prawdy, to nie ma niczego, w imię czego byłoby warto ryzykować życiem”. R. Buttiglione, *op. cit.*, s. 37.

³⁹ „Nasze słowo musi być wolne, musi wyrażać naszą wewnętrzną wolność. Nie można stosować środków przemocy, ażeby człowiekowi narzucać jakieś tezy. Te środki przemocy mogą być takie, jakie znamy z przeszłości, ale w dzisiejszym świecie także i środki przekazu mogą stać się środkami przemocy, jeżeli stoi za nimi jakaś inna przemoc, niekoniecznie ta przemoc fizyczna. Jakaś inna przemoc, jakaś inna potęga. Słowo ludzkie jest i powinno być narzędziem prawdy”. Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Św. Olsztyn, 6 czerwca 1991...*

⁴⁰ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, II, 23 http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/centesimus_1.html [dostęp: 14.03.2011].

⁴¹ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Św. Olsztyn, 6 czerwca 1991...*

⁴² *Przemówienie Ojca Świętego do korpusu dyplomatycznego z dnia 10.01.2005...*

- odróżniać kłamstwo od prawdy;
 - nie ustawać w poszukiwaniu prawdy;
 - zachować konsekwencję: kochać prawdę, mieć odwagę żyć w prawdzie i głosić prawdę;
 - przecierać drogi wielkiemu dobru, którego oczekuje świat⁴³.
- Podstawowymi imperatywami człowieka staje się troska o sumienie moralne i o poczucie odpowiedzialności:

Trzeba pamiętać wreszcie o potrzebie nieustannej wdzięczności za ten dar, jakim dla człowieka jest drugi człowiek – ten, dzięki któremu, z którym i dla którego włącza się w wielką przygodę poszukiwania prawdy⁴⁴.

Tylko prawda ma szansę zwyciężyć, gdyż tylko prawda jest trwała.

Godność

Człowiekowi stworzonemu na obraz i podobieństwo Boga, korzystającemu z umysłu i wolności, przypisana jest godność. Dlatego człowieka należy stawiać ponad wszystko to, co on sam wytworzył⁴⁵. Godność jest człowiekowi, podobnie jak prawda i wolność, jednocześnie dana i zadana i wiąże się z odniesieniem do prawdy. O godności stanowi myślenie i życie w prawdzie⁴⁶:

Godność człowieka jest wartością, którą się widzi i czuje, ale o której trudno mówić. Można jednak naprowadzić na tę wartość, wskazując na jej kontekst. Kontekstem są prawa człowieka. Godność człowieka przejawia się przez prawa, które mu przysługują⁴⁷.

Godność stanowi podstawowe dobro życia społecznego i indywidualnego. Szczęśliwość związana jest wyłącznie z osobą, z jej swoistą i nieodtworzalną w świecie przyrody strukturą. Jako właściwa tylko człowie-

⁴³ Jan Paweł II, *Kochana młodość...*, s. 31, 74.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce (Toruń), Toruń, 7 czerwca 1999...*

⁴⁵ Warto w tym miejscu przywołać Ingardena i jego koncepcję cywilizacji ludzkiej jako wytworu człowieka w odpowiedzi na niemożność przekroczenia i przeniknięcia przez człowieka granic natury. R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 13–38.

⁴⁶ K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu, rekolekcje w Watykanie od 5 do 12 marca 1976*, Kraków 1980, s. 115.

⁴⁷ J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus...*, s. 114. Por.: „Godność człowieka opiera się na jego sumieniu. Najgłębsza solidarność jest solidarnością sumień”. *Idem, Solidarność sumień*, [w:] *idem, Etyka solidarności...*, s. 10.

kowi, stanowi o jego człowieczeństwie i tym samym odróżnia go od istot nieosobowych „choćby nawet obdarzonych psychiką, jak zwierzęta”⁴⁸. Godność i szczęśliwość człowieka pozostają w nierozzerwalnym związku z duchowością człowieka. To duchowości człowieka zawdzięczamy wyzwolenie jedności osoby w czynie, transcendencję osoby w czynie.

Odpowiedzialność

Osoba jako podmiot rozstrzyga i dokonuje wyborów warunkowanych przez poznanie. Poprzez relację do prawdy, która stanowi najistotniejszą właściwość poznania, zachodzi transcendencja człowieka w czynie. Człowiek rozstrzyga co do przedmiotu chcenia, dokonuje wyboru jednego przedmiotu czy wartości spośród wielu innych⁴⁹. Wybór ten jest możliwy poprzez odniesienie do prawdy:

Istotą racji wyboru oraz samej zdolności wybierania nie może być nic innego, jak swoiste odniesienie do prawdy, które wnika w intencjonalność chcenia i tworzy jakby jego zasadę wewnętrzną. Wybierać – to nie znaczy tylko skierowywać się ku jednej wartości z pominięciem innych (byłoby to czysto „materialne” pojmowanie wyboru). Wybierać – to znaczy przede wszystkim rozstrzygać o woli w porządku intencjonalnym, przedmiotach na zasadzie pełnej prawdy⁵⁰.

435

Człowiek zatem potrafi wolać odpowiedzieć na wartości, zdolność ta opiera się na relacji do prawdy, powinność przybiera tutaj moc normatywną prawdy.

Z racji tego, że człowiek działa, dokonuje świadomego wyboru i jest sprawcą, ponosi odpowiedzialność za swój czyn⁵¹. Odpowiedzialność zachodzi przede wszystkim ze względu na powinność: „Tylko wówczas człowiek jest odpowiedzialny za x , kiedy powinien był spełnić x lub też

⁴⁸ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 218.

⁴⁹ Por.: „To, co nazywamy wolą, wiąże się nade wszystko ze zdolnością rozstrzygnięcia, w której zawiera się również moc zawieszenia chcen dla dokonania wyboru. W ten sposób wola tkwi wyraźnie w transcendencji pionowej, która jest związana z samopanowaniem oraz samo-posiadaniem jako specyficzną właściwością strukturalną osoby”. K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 176.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 181.

⁵¹ K. Wojtyła, *Osobowa struktura stanowienia*, [w:] *idem*, *Osoba i czyn oraz...*, s. 426. Por.: „W działaniu człowieka poszczególne władze duchowe dążą ku syntezie. W syntezie tej główną rolę odgrywa wola. Dzięki temu zaznacza się w działaniu charakter rozumny ludzkiego podmiotu. Akty ludzkie są wolne, a jako takie, domagają się odpowiedzialności podmiotu. Człowiek chce określonego dobra, wybiera je i z kolei odpowiada za swój wybór”. J. Tischner, *Myślenie według wartości...*, s. 42.

– w innym przypadku – gdy powinien był x nie spełnić⁵². To właśnie na stosunku między sprawczością i powinnością osoby a jej odpowiedzialnością bazuje porządek moralny w wymiarze międzyludzkim i społecznym. Człowiek jest odpowiedzialny za coś i przed kimś⁵³. Człowiek ponosi odpowiedzialność za przedmiot intencjonalny działania. Skoro powinieniem – to odpowiadam. Powinności występują zawsze w relacji do wartości, dlatego człowiek odpowiada za wartości. Poprzez to, że osoba ponosi odpowiedzialność za przedmiot intencyjny działania oraz za podmiot działania, sprawca (osoba) ma możliwość spełnienia siebie – człowiek realizuje siebie, swoje *ja* w czynie. Odpowiedzialność „przed kimś” należy rozpatrywać na trzech płaszczyznach:

- odpowiedzialność przed samym sobą, przed *ja*;
- odpowiedzialność przed drugim;
- odpowiedzialność przed Bogiem.

Odpowiedzialność przed *ja* stawia człowieka w pozycji sędziego samego siebie: „Świat osób znajduje swój doświadczalny punkt wyjścia i swoje znaczeniowe oparcie w doświadczeniu własnego *ja* osoby”⁵⁴. Ponieważ człowiek jako osoba sam sobie panuje, to konsekwencją jest pełna odpowiedzialność za popełniony czyn. Jest to odpowiedzialność przed własnym sumieniem, zupełna, niemożliwa do ominięcia – nie sposób od niej uciec. Właściwa jedynie człowiekowi, zaświadczająca o jego człowieczeństwie⁵⁵.

Na mocy uczestnictwa we wspólnocie człowiek jest odpowiedzialny przed drugim:

⁵² K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 212.

⁵³ Zbliżoną koncepcję odpowiedzialności odnajdujemy u Ingardena. Fenomen odpowiedzialności jest tutaj rozpatrywany na czterech płaszczyznach: 1. Ktoś ponosi odpowiedzialność za coś albo inaczej mówiąc jest za coś odpowiedzialny; 2. Ktoś bierze odpowiedzialność za coś; 3. Ktoś jest za coś pociągany do odpowiedzialności; 4. Ktoś działa odpowiedzialnie. „Ponoszenie odpowiedzialności jest stanem faktycznym, który poniekąd automatycznie nakłada się na tego, kto spełnia czyn określonego rodzaju. Stajemy się odpowiedzialni za czyn, skorośmy się go podjęli i dokonali, ale i nadal pozostajemy za niego odpowiedzialni, czy tego chcemy czy nie. [...] To wzięcie odpowiedzialności jest realnym aktem psychicznym osoby, nie samym przeżyciem, i prowadzi do jakiejś zasadniczej gotowości wewnętrznej do podjęcia kroków wiodących do odciążenia sprawcy. [...] Pociąganie kogoś do odpowiedzialności ma swoje źródło poza sprawcą i przebiega również poza nim, ale kieruje się na niego i ma wywołać w nim określone zmiany. Rozwijają się ono w działaniu określonego rodzaju, które wprawdzie dotyczy sprawcy, lecz nie może go automatycznie odciążyć od odpowiedzialności”. R. Ingarden, *op. cit.*, s. 78–80.

⁵⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 215.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 216.

Świat osób ma swą strukturę międzyludzką oraz strukturę społeczną. W ramach tej struktury potrzeba odpowiedzialności „przed kimś” stanowi na pewno jedną z podstaw wyłonienia władzy, zwłaszcza tzw. władzy sądowniczej⁵⁶.

Zatem odpowiedzialność przed drugim może przybierać postać ustrukturyzowaną (władza sądownicza), jak też nieustrukturyzowaną, polegającą na odpowiedzialności wobec drugiego jako bliźniego.

Ze względu na strukturę religijną świata, człowiek ponosi także odpowiedzialność przed Bogiem – Bóg rozliczy nas z każdego czynu, nawet jeśli będziemy starali się uciec przed swym sumieniem, naszym bliźnim czy władzą sądowniczą. Odpowiedzialność przed Bogiem jest odpowiedzialnością zupełną i pewną.

W wymiarze społecznym odpowiedzialność ludzka przenosi się na wszelkie działania, które człowiek podejmuje w relacji z drugim człowiekiem i objawia się postawą uczciwości w pracy, działaniach społecznych i politycznych. Wiąże się z tym poczucie troski i odpowiedzialności za innych ludzi, za tych, którzy potrzebują pomocy, za ubogich, odpowiedzialność za współpracowników, za członków tej samej wspólnoty. Przejawem odpowiedzialności człowieka jest również szacunek dla przyrody i środowiska. Jan Paweł II mówił:

Wszystkie te imperatywy trzeba realizować, aby można było zbudować świat, który umożliwi wyższą jakość wspólnego życia. Nigdy więcej jedni oddzieleni od drugich! Nigdy więcej jedni przeciw drugim! Wszyscy razem, solidarni, świadomi obecności Boga!⁵⁷

Każdy człowiek w równej mierze ponosi odpowiedzialność za świat. Bez względu na swoją pozycję i miejsce w społeczeństwie, każdy dokonywany wybór przyczynia się do zmiany tej lawiny, jaką jest świat. Wszelkie dobro, które powstaje wskutek wyborów, składa się na ogólne dobro i nadzieję świata; wszelkie zło zasila istniejące zło. Aby świat mógł się rozwijać, każdy człowiek powinien osiągać coraz większą świadomość swoich wyborów i przestać być niewolnikiem niewiedzy czy konieczności, a co za tym idzie – nie stać z boku bezczynnie jak statysta, lecz przejmując funkcję aktora wpływającego na kształt otaczającej go rzeczywistości.

Z odpowiedzialnością społeczną wiąże się zatem aktywna postawa, aktywny stosunek do życia na poziomie świata rzeczy i świata ludzi⁵⁸.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 214.

⁵⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego podczas noworocznego spotkania z korpusem dyplomatycznym*. 10 I 2000...

⁵⁸ Por.: „Nasz czas – życie współczesne nosi na sobie piętno konfliktów społecznych, których korzenie sięgają wieków ubiegłych. Prawda, że obraz świata zmienił się bardzo

Jest to swoiste powołanie człowieka odpowiedzialnego, by w konkretnych warunkach, *hic et nunc*, był sprawcą zmian na lepsze:

Troska o sumienie moralne i o poczucie odpowiedzialności za człowieka ze strony ludzi nauki, urastają dziś do rangi podstawowych imperatywów. To właśnie na tym poziomie decydują się zarówno losy nauki współczesnej, jak i w pewnym sensie losy całej ludzkości. Trzeba pamiętać wreszcie o potrzebie nieustannej wdzięczności za ten dar, jakim dla człowieka jest drugi człowiek – ten, dzięki któremu, z którym i dla którego włącza się w wielką przygodę poszukiwania prawdy⁵⁹.

Być odpowiedzialnym w stosunkach międzyludzkich to znaczy być wiernym. U źródeł poczucia odpowiedzialności spoczywa wierność oraz odwaga w myśleniu w podążaniu za prawdą. Odpowiedzialność przesądza o człowieczeństwie osoby, bo tak jak głosił Ingarden: „Jedynie człowiek czuje się odpowiedzialny za swój sposób życia, zwłaszcza wtedy, gdy nie udało mu się zrealizować wartości niezbędnych, jego zdaniem, dla jego godności wewnętrznej”⁶⁰. Wyznacznikiem wolności człowieka jest związane z nią poczucie odpowiedzialności. Człowiek wolny to człowiek odpowiedzialny, świadom konsekwencji swoich czynów i słów. Jan Paweł II postrzega odpowiedzialność całościowo, jako postawę właściwą człowiekowi, który z szacunkiem odnosi się nie tylko do siebie, ale też do drugiego człowieka, do grup społecznych, całego społeczeństwa, do władzy, do środowiska. Przejawem odpowiedzialności jest poczucie solidar-

438

od chwili, kiedy mówiono o powstaniu tzw. kwestii społecznej. Zarazem pojawiły się różnorodne, nieprzewidziane nowe problemy zarówno te, o których wiemy już wiele, jak i te, których pełnej diagnozy jeszcze nie posiadamy. Wydaje się już dziś rzeczą pewną, że kierunek rozwoju społecznego zmierza ku uspołecznieniu struktur ekonomiczno-socjalnych. Obudzona została świadomość praw społecznych i narodowych wśród najszerzych kręgów ludzi. Wydaje się również, że jakby sumą doświadczenia zebranego w XX wieku jest coraz powszechniejsze dążenie do nierozdzielnego traktowania wolności ludzkiej i sprawiedliwości społecznej, dążenie do łącznego stosowania kryterium chleba i kryterium wolności w rozwiązywaniu problemów społecznych. Jednakże dysproporcja pomiędzy skokiem w technice, jakiego ludzkość dokonała, a żółtym tempem postępu humanizmu w świecie współczesnym wyraża się ciągle istniejącym ogromem biedy, zła i niepokoju. Każdy, kto nie wyznaje poglądu, że jest mu doskonale obojętne, jak toczy się świat i życie innych ludzi wokół niego – musi więc dostrzegać to jakieś szczególnie wielkie poczucie odpowiedzialności historycznej człowieka XX wieku. Musi on także dostrzegać, jak doniosłe jest znaczenie kategorii moralnych dla życia zbiorowego i jakie zobowiązania narzucają one człowiekowi współczesnemu. Nie może on więc należeć do tych, o których trafnie powiedział Emanuel Mounier, że patrzą oni obojętnie na to, jak karawana ludzka posuwa się naprzód na obolałych nogach”. *Rozdroża i wartości*, „Więź” 1958, nr 2 (1), http://www.wiez.pl/miesiecznik/s,miesiecznik_szczegoly,id,219,art,5086 [dostęp: 15.04.2012].

⁵⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce (Toruń), Toruń, 7 czerwca 1999...*

⁶⁰ R. Ingarden, *op. cit.*, s. 22.

ności z innymi ludźmi, a także postawa pokory wobec Boga, przed którym tak naprawdę odpowiadamy i przed którym zostaniemy ostatecznie rozliczeni z naszej działalności.

Jan Paweł II zwraca uwagę na ciężar daru wolności, który nie jest darem łatwym dla człowieka – problem zagospodarowania wolności ma bowiem charakter nie tylko indywidualny, lecz także zbiorowy. Jeśli człowiek jest wolny, to może używać wolności dobrze lub źle. Każde dobro, jak i każde zło, które zostanie wytworzone podczas używania wolności przez człowieka, wpływa nie tylko na sprawcę czynu, lecz także na jego otoczenie. Jeśli sprawca jest źródłem dobra czy zła, to ponosi on odpowiedzialność za zjawisko rozprzestrzeniania się dobra lub zła w swoim otoczeniu, które niejako falami obejmuje inne osoby. Dlatego problem wolności, zagospodarowania wolności powinien mieć charakter rozwiązania systemowego⁶¹. Żadne ograniczenia natury zewnętrznej, żadne rozwiązania systemowe nie mają prawa do ograniczania czy eliminowania wolności, która przysługuje każdej osobie, każdemu obywatelowi. Należy liczyć się z zagrożeniem, że w takim społeczeństwie, gdzie wolność człowieka jest ograniczona, życie społeczne powoli obumiera⁶². Wolność dana i zadana człowiekowi nie jest jednak wolnością absolutną – jest wolnością o tyle, o ile mieści się w określonych ramach wyznaczonych przez wartości oraz *ty* i *ja*. Ramę rozumianą jako ograniczenie wolności stanowi przede wszystkim dobro, o czym już wielokrotnie wspomniano. Za kolejne ograniczenie należy uznać drugiego człowieka, czyli *ty*. Wolność spełnia się w akcie prawdy, ale żeby mogło to nastąpić, drugi człowiek musi być przekonany o tym, że to co otrzymuje, jest prawdą⁶³. Prawda ta jest objawiona przede wszystkim nam samym i staje się dla *ja* imperatywem wiążącym do uznania za prawdę tego, co jest prawdą⁶⁴.

Szczęśliwy człowiek może być tylko wtedy, gdy jest dobry – gdy urzeczywistnia dobro, przez które on sam staje się dobry:

⁶¹ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość...*, s. 41.

⁶² Jan Paweł II, *Centesimus annus*, II, 25.

⁶³ J. Tischner, *Myślenie według wartości...*, s. 196.

⁶⁴ T. Styczeń, *Być sobą to przekraczać siebie – O antropologii Karola Wojtyły*, [w:] K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 494.

Por: „Dotykamy tu sprawy najważniejszej. Niepodległości człowieka, niezawisłości jego wyborów, suwerenności jego życia i godności w obliczu wszelkich potęg tego świata. Jest w sercu jakaś bezcenna wartość, jakieś niezbywalne bogactwo, prawda moralna, która czyni człowieka strasznym niewolnikiem prawości, uczciwości i obowiązku wobec innych ludzi, do tego stopnia, że gotów jest ponieść największą ofiarę i udźwignąć każde cierpienie byle tylko tę prawdę ocalić”. A. Szczypiorski, *Laudacja na 60. urodziny W. Bartoszewskiego*, Warszawa 2006, s. 76.

Spełnić siebie i być szczęśliwym – powie papież – to prawie tożsamość. Spełnić siebie to urzeczywistnić owo dobro, przez które człowiek jako osoba staje się dobry i jest dobry. Zarysowuje się wyraźna łączność pomiędzy szczęśliwością a aksjologią osoby. Łączność ta zachodzi w spełnieniu czynu i w nim się urzeczywistnia⁶⁵.

Dobrymi stajemy się wtedy, gdy dążymy do prawdy, gdy używamy rozumu, by odróżnić prawdę od nie-prawdy. Bierzymy odpowiedzialność za tę prawdę, za wartości. Jesteśmy odpowiedzialni przed sobą, przed drugim, przed Bogiem. Człowiek ponosi odpowiedzialność, bo to on jest sprawcą czynu, to on inicjuje działanie. Jako sprawca jest podmiotem, *suppositum*, co go wyróżnia od świata rzeczy. Jest sprawcą, bo jest wolny, wolność jest mu dana i zadana, może dokonać świadomego wyboru⁶⁶. Skoro wybieramy, to bierzemy odpowiedzialność za ten wybór jako osoba. Człowiek jako sprawca czynu działa z innymi. Pozostaje w relacji *ja–ty*, a szerzej, *ja–my*. Poprzez *ja* poznaje *ty* i poprzez *ty* poznaje *ja*. Akceptuje swoje *ja* w *ty*, ponieważ w *ty* także znajduje się *ja*. *Ty* to bliźni *ja*. *Ty* i *ja* działając razem tworzą *communio*, wspólnotę, w której działają w imię wolności, prawdy, odpowiedzialności i dobra jako najwyższych wartości.

⁶⁵ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 217.

⁶⁶ Por.: „Spełnienie osoby w czynie zależy od czynnego i wewnątrztwórczego zespolenia prawdy z wolnością. Zespolenie takie jest zarazem szczęściarodne. Nie wydaje się szczęściarodna sama tylko wolność jako proste »mogę – nie muszę«. Wolność w tym stanie jest tylko warunkiem szczęśliwości, choć pozbawienie wolności jest równoznaczne z zagrożeniem samej szczęśliwości. Ta jednakże nie utożsamia się tylko z dysponowaniem wolnością, ale z jej spełnieniem przez prawdę. Spełnienie wolności w prawdziwości – czyli na zasadzie relacji do prawdy – jest równoznaczne ze spełnieniem osoby. I ono właśnie jest szczęściarodne w wymiarze osoby, w jej skali”. K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz...*, s. 217. Por. „Staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przezwyciężając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszać, zepchnąć na dalszy plan. Nie. Nie! Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy tolerowali zło, abyśmy się łatwo z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza, jeżeli tak postępują inni”. Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski. Rozważanie wygłoszone do młodzieży, Częstochowa, 18 czerwca 1983* <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x511/apel-jasnogorski-rozważanie-wygłoszone-do-mlodziezy/> [dostęp: 14.03.2011].

Bibliografia

- Balcerczyk I., *Spółczesność obywatelskie w myśli społecznej Jana Pawła II i Václava Havla*, Łódź 2016.
- Benedykt XVI, *Encyklika Spe Salvi*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20071130_spe-salvi_pl.html [dostęp: 27.11.2011].
- Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, www.opoka.org.pl [dostęp: 14.02.2012].
- Biesaga T., *Godność a wolność w antropologii Karola Wojtyły*, [w:] G. Hołub, P. Duchliński (red.), *Ku rozumieniu godności człowieka*, Seria: *Studia z bioetyki*, t. 4, Kraków 2008, s. 65–75.
- Buttiglione R., *Kilka uwag o sposobie czytania Osoby i czynu*, [w:] K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000, s. 10–42.
- Dec I., *Transcendencja człowieka w przyrodzie*, Wrocław 2011.
- Filipiak M., *Bibliografia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1997.
- Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987.
- Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski. Rozważanie wygłoszone do młodzieży*, Częstochowa, 18 czerwca 1983, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x511/apel-jasnogorski-rozważanie-wygłoszone-do-mlodziezy/> [dostęp: 14.09.2011].
- Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Wrocław 1991.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte, Gdańsk, 12 czerwca 1987*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x485/homilia-w-czasie-liturgii-slowa-skierowana-do-mlodziezy-zgromadzonej-na-westerplatte/> [dostęp: 13.05.2012].
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na Błoniach, Kraków, 10 czerwca 1979*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x579/homilia-w-czasie-mszy-sw-odprawionej-na-bloniach/> [dostęp: 21.10.2011].
- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Św. Olsztyn, 6 czerwca 1991*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x430/homilia-wygloszona-w-czasie-mszy-sw-olsztyn/> [dostęp: 15.09.2012].
- Jan Paweł II, *Kochana młodzieży*, Warszawa 1997.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, <http://www.zaufaj.com/rozmowy-na-przelomie-tysiacleci/563.html> [dostęp: 12.01.2013].
- Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*: http://www.opoka.org.pl/nauczanie/papiez/jan_pawel_ii/homilie.html [dostęp: 12.02.2013].
- Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce (Toruń), Toruń, 7 czerwca 1999*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x338/przemowienie-do-rektorow-wyzszych-uczelni-w-polsce-torun/> [dostęp: 29.12.2011].
- Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego do korpusu dyplomatycznego z dnia 10.01.2005*, www.opoka.org.pl [dostęp: 16.10.2011].
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji papieskiej dla pielgrzymów z Białorusi, 17.10.1998 rok*, www.opoka.org.pl [dostęp: 16.10.2011].

- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach, Kraków, 10 czerwca 1987*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x479/przemowienie-powitalne-na-bloniach/> [dostęp: 28.12.2012].
- Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa, Kraków, 10 czerwca 1987*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x481/slowo-do-mlodziezy-zgromadzonej-przed-siedziba-arcybiskupa-krakow/> [dostęp: 13.05.2012].
- Janiak E. (red.), *W prawdzie ku wolności. W kręgu Encykliki Veritas Splendor*, Wrocław 1994.
- Styczeń T., *Sumienie: Źródło wolności czy zniewolenia?*, [w:] idem (red.), *W drodze do etyki*, Lublin 1984.
- Szostak A., *Wolność a prawda w ujęciu Karola Wojtyły, Jana Pawła II. Servo veritatis. Materiały Międzynarodowej Konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński 9–11 października 2003*, red. ks. S. Koperek, S. Szczur, Kraków 2003.
- Szostak A., *Wolność jako samostanowienie. Karola Wojtyły koncepcja wolności. Wolność we współczesnej kulturze, Materiały V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej, KUL – Lublin, 20–25 sierpnia 1996*, red. Z.J. Zdybicka i in., Lublin 1997.
- Tischner J., *Etyka solidarności oraz Homo Sovieticus*, Kraków 2005.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 2002.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1985.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000.
- Wojtyła K., *Osoba: podmiot i wspólnota*, Lublin 2000.
- Wojtyła K., *Osobowa struktura samostanowienia*, Lublin 2000.
- Wojtyła K., *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, Lublin 2000.
- Wojtyła K., *Teoria – „praxis”: temat ogólnoludzki i chrześcijański*, Lublin 2000.
- Wojtyła K., *Transcendencja osoby w czynie a autoteleologia człowieka*, Lublin 2000.